

# Stefan Moysa

---

## "Christentum im Spannungsfeld von Konfessionen, Gesellschaft und Staaten", Wien-Freiburg-Basel 1968 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 39/2, 160-161

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Trzeci wreszcie artykuł analizuje stosunek teologii, można szerzej powiedzieć całego chrześcijaństwa, do ideologii. Przyjęto się nadawać tej ostatniej znaczenie pejoratywne i wykazywać, że chrześcijaństwo ideologią nie jest. Autor przeprowadza tu jednak bardzo potrzebne rozgraniczenie pojęć. Jeżeli ideologię uważa się za refleks i nadbudowę stosunków ekonomiczno-społecznych, to oczywiście nie można chrześcijaństwa sprowadzać do tego rodzaju ideologii. Jeżeli zaś ideologię pojmie się odpowiednio szerzej, jako pewną wizję rzeczywistości otwartą na transcendencję, to nie widać racji, dla których nie można by było uważać chrześcijaństwa za pewnego rodzaju ideologię. W każdym razie *horror ideologiae* jako takiej jest nieuzasadniony.

Książka jest cennym przyczynkiem do metodologii nauk filozoficznych i teologicznych i staje się szczególnie aktualna także jako pewna refleksja nad istotą filozofii i teologii, która jest konieczna dla przeprowadzenia odpowiedniej reformy studiów kościelnych. Może jednak jeszcze głębsza wartość dzieła leży w tym, że wdraża ono do spokojnego poszukiwania prawdy filozoficznej. Na tej drodze zaś autor daje najlepszy przykład nie tylko jasnego określania pojęć, ale też wyzbycia się pozanaukowych przesądów, uczuciowych odruchów i uprzedzeń oraz reakcji obronnych, które fałszują zdrowy sąd o prawdzie.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

*Christentum im Spannungsfeld von Konfessionen, Gesellschaft und Staaten*, dz. zbior., tłum. z holend., Wien—Freiburg—Basel 1968, Herder, s. 155.

Szereg znanych autorów należących do holenderskiego obszaru językowego zabiera tutaj głos na temat stosunku chrześcijaństwa do świata. Pragną oni przyczynić się do głębszego zrozumienia świata przez chrześcijan i większego zbliżenia między Kościołem a światem zamierzonego przez Konstytucję Pastoralną *Gaudium et spes*.

Jednak temat „Kościoł i świat” rozumieją autorzy bardzo szeroko. Wszystko co służy dialogowi, zbliżeniu międzyludzkiemu, większemu braterstwu ludzi, służy też zbliżeniu między Kościołem a światem. Dlatego też w tym temacie można było zmienić główne zagadnienia znajdujące się w centrum dzisiejszego teologicznego i społecznego zainteresowania.

Pierwszy z wyżej wspomnianych autorów E. Schillebeeckx mówi o stosunku chrześcijaństwa do świata, najbardziej trafiając we właściwy temat książki. Świat dzisiejszy ulega daleko posuniętej sekularyzacji, staje się coraz bardziej sobą, rządzi się własnymi prawami, nie jest skłonny do przyjęcia interwencji z zewnątrz. Proces ten jednak nie jest równoznaczny z ateizacją, wymaga jedynie nowego przemyślenia i pogłębienia pojęcia Boga. Człowiek zyskuje nowe relacje do świata zsekularyzowanego, jest w nim obecny w nowy sposób. Bóg potwierdza ten nowy sposób, nie przestaje być zbawieniem dla człowieka, jako absolutną przyszłością, co najlepiej wyrażają słowa Księgi Wyjścia (3, 4), przetłumaczone przez wulgatę, *Ego sum qui sum*, które jednak według oryginału hebrajskiego należałoby raczej tłumaczyć: „Jestem twoim sprzymierzeńcem” albo „Jestem z tobą w każdej sytuacji”.

Problem zjednoczenia chrześcijan potraktowany jest ze strony katolickiej i protestanckiej przez dwóch bardzo autorytatywnych przedstawicieli, kierownika Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan J. Willebrandsa i byłego długoletniego sekretarza Światowej Rady Kościołów, W. Vissert Hoofta. Pierwszy zajmuje się głównie dotychczasowymi osiągnięciami ekuumenizmu w Kościele katolickim, które widzi skoncentrowane w wielkim międzywyznaniowym wydarzeniu, jakim był Sobór Watykański II. Konsty-

tucje i dekrety soboru utrwaliły to wydarzenie i przedłużyły jego ekumeniczne oddziaływanie. Visser't Hooft natomiast raczej patrzy w przyszłość i zajmuje się zadaniami, które stoją przed Kościołami chrześcijańskimi. Widzi je głównie we wspólnym zajęciu stanowiska wobec problemów świata, we wzajemnym słuzeniu sobie Kościołów, a także w nowym stosunku do Kościoła katolickiego i uznaniu dla jego ekumenicznej pracy.

Daniel de Lange, świecki teolog i publicysta, zajmuje się zagadnieniem dialogu między wierzącymi a niewierzącymi. Nie próbuje, jak większość autorów piszących na ten temat, ustalić platformy porozumienia na przykład między chrześcijaństwem a marksizmem. Raczej stwierdza, że na skutek wzrostu społeczności czysto świeckiej konieczne jest ze strony Kościoła podjęcie dialogu zakładającego, że społeczność ta będzie w dużej mierze zateizowana. Większość swoich rozważań poświęca przy tym autor ogólnym zasadom, które nie dotyczą tylko porozumienia między wierzącymi a niewierzącymi, ale mają szerokie zastosowanie we wszelkich formach dialogu.

Idąc za przykładem Konstytucji *Gaudium et Spes* książka poświęca ostatnie dwa rozdziały pewnym specjalnym problemom społecznym mającym dzisiaj szczególne znaczenie. Cornelis Trimboś omawia zagadnienie stosunku mężczyzny do kobiety na tle ogólnych przemian zachodzących w kulturze dzisiejszej. Przemianom tym, zdaniem autora, ulega również tradycyjne pojęcie małżeństwa. Coraz to bardziej zostaje uwydatniona wzajemna miłość kobiety i mężczyzny jako istotny czynnik osobistego spotkania i rozwoju. Mimo wielu cennych myśli to opracowanie wzbudza najwięcej zastrzeżeń. Brakuje w nim przede wszystkim moralnej oceny przemian zachodzących w obyczajowym życiu współczesnym. Ponadto na próżno szukamy tu koniecznego rozróżnienia między elementami stałymi a zmiennymi i podkreślenia tradycyjnych wartości, które w chrześcijańskim małżeństwie muszą być zachowane.

W ostatnim opracowaniu wreszcie Willem Schuyt omawia zagadnienie wojny i pokoju. Słusznie zaznacza on, że o ile dawniej pokój był tylko pewnym przypadkowym stanem między dwiema wojnami, obecnie wobec szalonego rozwoju techniki wojennej, stał się sprawą egzystencjalną i absolutnie konieczną. Nagromadzenie środków niszczenia i liczne przeciwieństwa polityczne stwarzają stałe zagrożenie dla pokoju. Autor zwraca uwagę na obowiązki chrześcijanina względem pokoju wynikające z ducha Ewangelii, obowiązki, które zostały najwspanialej ujęte w encyklice *Pacem in terris*. Pokój jest zgodnie ze słowami Johna Kennedy'ego najważniejszą rzeczą na świecie, trzeba więc być gotowym okupić go osobistymi ofiarami i własnym zaangażowaniem.

Poszczególne opracowania wykazują, jak temat Kościoła i świat jest dzisiaj teologicznie płodny. Skupia on na sobie zainteresowania nie tylko teologów, ale również socjologów, polityków, psychologów. Dotyczy przede wszystkim jednak szarego człowieka, bo nie chodzi tutaj o rozważania abstrakcyjne, ale o problemy najgłębiej angażujące życie jednostki. Dlatego główne zadanie teologii okazuje się dzisiaj jako pomoc do rozwiązania tych problemów w duchu chrześcijańskim.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

WALTER DIRKS, BERNHARDT HANSSLER, *Der neue Humanismus und das Christentum*, München 1968, Kösel Verlag, s. 152.

Dwaj świeccy dziennikarze starają się naświetlić z różnych punktów widzenia centralny problem stosunku chrześcijaństwa do humanizmu. Problem ten wyraża się w alternatywie: „Bóg stał się człowiekiem” i „człowiek stał